

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
— 4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Narodny šlach pieramoža.

Niedachwat kultury, narodnaj i palityčnaj świedamaści ū Bielaruskaha narodu byli j jość hałoŭnaj pryčynaj tych žudasnych chwaroŭ, jakija bielaruskaja sprawa ciapier pierażywaje. Na ciemnacie našaha narodu možna jhrać tak, jak sprytny „muzyka“ jhrać pažadaje. Kożnamu, bliżej značamu bielaruskija sučasnyja sprawy, wiedama, što ū našyja dni najbołšym takim „muzykam“ žjaŭlajecca p. Ant. Łuckiewič. Čaławiek hety, budući mieščaninam tatarskaha pachodžańnia, nie adčuwaje ū sabie bielaruskaj narodnaj dušy i nia moža sia bie pašwiacić bielaruskamu narodu, jak takomu. Jon wybraŭ sabie ideał nia służeńnia narodu, ale służeńnie swaim asabliwym ideałam. P. Ant. Łuckiewič, jak čwierdziać nať bliskija da jaho,—heta pieradusim mason. Heta siabra tej mižnarodnaj buržuaznaj arhanizacyi, jakaja swajej metaj maje być pry kožnaj uładzie j zmahacca ūsiami siłami z Chryścijanstwam.

Majućy heta na woku, lohka nam zrazumieć, čamu p. Ant. Łuckiewič pierakidajecca ad partyi da partyi, ad arhanizacyi da arhanizacyi, ad arjentacyi da arjentacyi. Majućy na woku masonstwa p. Antona Łuckiewiča, lohka ūrešcie zrazumieć jaho biazpryncypowaść, fanatyzm, nienawiść da bielaruskich arhanizacyjaŭ i kirunkaŭ, majućy za swaje ideały adrodžany i ūzhadawany Narod na asnowach chryścijanskaj kultury j cywilizacyi. Hetym tumačycca hibkaść jaho sumleńnia kali čujućysia słabym prosta z satanizmam nakidajecca na ūsich pracuńnikach, zabywajućysia ab usiakaj przywaŭtaści nazywajućy ich sławami, jakich nie pastydaŭsia-b nawat nie adzin wilenski wuličnik. Woś zwyčajny słoŭnik p. Ant. Łuckiewiča, asabliwa da nas stasawany: banda, kanalijsa, ašukancy, zdradniki i t.p.

Hetym asabliwym charaktaram p. Ant. Łuckiewiča tumačycca tak-ža j toj fakt, što byŭšuju „Hramadu“ pakirawaŭ jon u toj bok, dzie spatkała turma jaje siabroŭ. Ale jamu heta ūsio roŭna. Jaho metaj dzie-nie-budź, ale być pry kiraŭničaj roli. Hetkaja biazpryncypowaja palityka dawiała jaho da bankructwa, dawiała da taho, što p. Ant. Łuckiewič astaŭsia badaj sam adzin sa swajej „Hramady“, u jakaj niabywaly m sposabam ad astatnich słoŭ dalej laić swaich pracuńnikach, časta zapraŭdy zaslužanych i idejnych bielaruskich baračbitoŭ, wyklikajućy hetym zrazumiełaje abureńnie siarod intelihiientnaha hramadzianstwa i pieradusim siarod sialanstwa, jakaje nijak nia moža zrazumieć, jak možna, zamiast z worahami, zmahacca sa swaimi-ž, dy zmahacca takim sposabam!

Nia hledziaćy adnak na ūsio heta my dalej wiadziom swaju pracu darohaj narodnaj i chryścijanskaj, darohaj, jakuju raz wybrali i jakaja najbołš adpawiednaja dla našaha narodu i jakuju ahułam biarućy sam narod naš pachwalać. Służeńnie narodu i praca dla jaho—naš ideał, a wulharnyja lajanki pakidajem p. Ant. Łuckiewiču.

Prawilnaść našaha šlachu paćwiardžajecca pieradusim pamyłkawaściu taktyki „Hramady“ p. Ant. Łuckiewiča, bo wynikam jaje była likwidacyja j turma mnohich synoŭ bielaruskich. Prawilnaść našaha šlachu paćwiardžajecca tak-ža j bankructwam hra-

madaŭskaj ideologii, hałoŭnaj asnowaj jakoj žjaŭlajecca ideał dyktatury proletaryjatu, što znača dyktatura kučki miastowych rabočych nad celaj masaj bielaruskaha sialanstwa. Ad hetaj ideologii ūciakajuć užo astatnija hramadzisty, jak pasoł J. Sabaleŭski, jaki pakinuŭ „Hramadu“ i ūstupiŭ u Bielaruski Pasolski Klub. Ustupili ū hety klub tak-ža i pasły: Šakun i Šapiel z partyi p. Wajawodzka—pryjaciela p. Ant. Łuckiewiča. Toje samaje zrabiŭ i pasoł Paščuk, jaki pakinuŭ ukraińskich kamunistaŭ i dałučyŭsia da Ŭkraińskaha Klubu narodnaha.

Woś-ža bačućy poŭnaje bankructwa swajej astatnija palityki p. Ant. Łuckiewič robić sprobu jašče raz wybicca na wierzch i stwaryć partyju, jakoj jon moh-by zaslanicca j jakaja-b apraŭdała jaho hramadaŭskuju akcyju j ačyściła jaho ad kampramitacyi. Hetym čarodnym chodam p. Ant. Łuckiewiča žjaŭlajecca nowaja „Sialanskaja partyja“ p. J. Stankiewiča, jaki budućy syrym palitykam i chworym samalubam akažaŭsia paslušnym jaho aružžam. P. J. Stankiewič byŭ supracuńnikam „Сял. Нивы“. Ale ūžo tady za bliskija adnosiny da p. Ant. Łuckiewiča i za niaŭmiełaść zžycca z inšymi supracuńnikami byŭ adtul zwolnieny. Abražanaje samalubstwa, padpiortaje radaŭ p. Łuckiewiča, pakirawała p. J. Stankiewiča da stwareńnia „swajej“ partyi. 18.IX. 27 adbyŭsia žjezd zaprošanych ludziej dzieła stwareńnia hetaj partyi. Na žjezdzie byli prysutnyja ludzi p. Łuckiewiča. Ab paważnym nie hawaryli, ale lajali pasłoŭ Rahulu j Jaremiča. U ūrad wybrali ludziej, jakija tak pastupiać, jak skaža p. Łuckiewič, bo staršynioj dla pryliki wybrany Muraška, a na siabraŭ: p. J. Stankiewič i M. Šawialanka.

Što my ū hetym nia mylajemsia, wi-dać tak-ža i z chwalby p. Łuckiewičam nowaj „Sialanskaj partyi“, jak nadta jdejnaj, i zhańbawańnia „Sial. Sajuzu“, jak nadta nia jdejnaha.

A tymčasam raźbiwańnie bielaruskaj narodnaj arhanizacyi praz J. Stankiewiča nazwać idejnym nia možna. Bo nia nowaje jon tworyć, a trymajecca taho, što j Sialanski Sajuz, ale ūžo niešta paslušnaje ū rukach p. Łuckiewiča.

Na takich „idejnych“ padstawach i takimi rukami sumniawajemsia, ci možna što dobraje zrabić.

Jak heta ūrešcie staniecca — čas pakaža; ciapier tolki možna skazać, što bielaruski narodny ruch pierachodziaćy praz ciažkija chwaby pieramahaje i biazumoŭna pieramoža, adkidajućy ad siabie ūsio toje, što da žyćcia nia zdolnaje, što pracuńnaje intaresu narodu i jaho dušy.

HRAMADZIANIE!

Zapisywajciesia ū Bielaruskuju Chryścijanskiju Demokraciju; pamiatujcie, što heta adzinaja partyja, jakaja staic na hruncie chryścijanskim i niezaležnicka-narodnym i baronić intarecy pracuńnaha bielaruskaha ludu!

Dziela bliżejšaha abznajamleńnia z BChD., prosim prysylać prošby ab wysyłcy Wam statutaŭ, instrukcyjaŭ i inšych drukau u Centralny Kamitet BChD., abo ū red. „Bieł. Krynicy“ (Wilnia, Ludwisarskaja 1—19).

Hutarka z delehatam Bielaruskaha Studenstwa (A.B.S.A) na Mižnarodny Studenski Kanhres u Rymie.

(Ad našaha zahrańničnaha karespudenta)

Z niapeŭnaścij sunuŭsia ja adnoju z najwialikšych wulicaŭ Prahi. Čym bliżej byŭ čatyroch—pawierchawaje kamianicy, dzie żywie A. Klimowič, delehat na Mižnarodny Kanhres Studenstwa, tym macniej pierakonywaŭsia, što wybrany mnoju čas dla hutarki—nia duža dahodny. Wiedaŭ ja, što delehat Bielaruskaha Studenstwa tolki pierad 16-ciu hadzinami wiarnuŭsia z Rymu, wieryŭ ja taksama, što zastanu jaho zmučany, ale, mnie zaležała na świeżym uražańni, na świeżym i nieabsielny mowie. Naciskajućy huzik elektryčnaha zwanka, pralaciela mimalotam sumliŭnaja dumka — pytańnie: ci nie zastanu ū paścieli, bo ranica jšče.

„Dzyńńńń!“

Ža dźwiaryma pačulisia ruchliwyja kroki i z dździuleńniem u adčynienych dźwiarach ubačyŭ ja delehata. Na twary ani śledu zmučeni, jak zaŭsiody, wiasioły.

— Ja wam praškadzaju, wiedaju, wieda... — Kali laska, ničoŭa, kali laska — adčyniajućy dźwiery hawaryŭ p. A. Klimowič.

— Ja tolki niekalki karocieńkich pytańniaŭ, ja wiedaju, wy zmučanyja...

Miham, dastaŭsia niewialiki notes, puściŭ ja pieršaje najkaraciejšaje pytańnie:

— Ci pryhatawaŭcyja da kanhresu pracy Bielaruskaha Studenstwa byli zdawalniajućymi?

— Stanoŭča nie. Nie chaču hetym i ū najmienšym rabić zakidaŭ prezydijumu A.B.S.A.; naadwarot, wiedajućy warunki, u jakich pracawaŭ, padziŭlaju jahonuju siłu i wytrywalaść.

— Ci ū wypadku niaprysutnaści delehacyi Biel. Stud. na kanhresie zdabytyja pazicyi byli-by zahrožanyja?

— Nia wiedaju, jakaje značeńnie prydajecie słowu „zahrožanyja“. U kożnym wypadku adsutnaść našaha pradstaŭnictwa, na pieršym-ža kanhresie pašla pryniaćcia tudy Bielarusaŭ, čeści našamu studenstvu nie rabiła-b. Wykinuć nas z konfederacyi za adsutnaść na kanhresie, peŭnie-ž, nie mahli-b. Było-b heta wielmi čakany i pažadany ahułam dla našych nablížajšych „pryjacielaŭ“, woziacych adumysłowa ū swaich delehacyjach na takija kanhresy *Беларусь* i *Біаlorусі́н*. Nia budź na takich kanhresach našaha pradstaŭnictwa, maju ūražańnie, što wystupali-b hetyja „dabradziei“ bielaruskim imiam napeŭna. Druhaja, praŭda, reč, ci im ūžo wieryli-b, bo jak świet šyrok i daloki ab Bielarusi ūžo siańnia ūsiudy niešta a wiedajuć.

— Jakaja była adnosna delehacyi Bielarusk. Stud. taktyka Maskaloŭ i Palakoŭ?

— Što jany rabili dla Bielarusaŭ „za wačyma“, — nia wiedaju. Nia dumaju, kab heta było niešta dobraje. Nijakich biezpa-siarednich znosinaŭ u nas nia było. U zno-sinach-ža aficyjalnych ścisła przytrymoŭwalisia ūsich normaŭ kurtuazii.

— Ci nia było ū hetym hodzie pratestu t. zw. „pastupowaha bielaruskaha studenstwa“?

— Prynamsia nam ab hetym nia było ničoŭa wiedama. Urešcie, nia tak ūžo čiba lohka im było pieratravić swoi letašni blamaž, kab sioleta paŭtarać toje-ž biezha-łoŭje nanowa. Heta adno. A druhoje: i najhoršy čad z časam wytchniecca. Čiba-ž i ū ich, za hety čas, znajšoŭsia niechta, čto pa zasłuże acaniŭ procibielaruskija wystupy na mižnarodnym hruncie.

— Jak utasowywalisia ū abra-dach t. zw. pryncypy: nacyjanalny i dźiaržaŭny? — U statutowaj kamisii byŭ momant, kali zdawalasja, što ūsio C.I.E. ab hetyh rech pałomić swaje maładyja zuby. Mowa tady była jakraz ab tym, katory z hetych pryncypaŭ przyznać za dominujućy: nacyja-

nalny ci dźiaržaŭny? Sprawu likwidawali „pakul-što“ paŭmierami: adastali ū padkamisiju.

— Jakija perspektywy budučeja pracy C.I.E. i roli ū joj Biel. Stud. (A.B.S.A.)?

— Adna reč słowy, a druhaja—praca. Nowawybrany prezydijum (staršynia—Itali-janiec Maltetti) abiacaŭsia być nadta dobrym. Ci datrymaje słowa—prysiahać na heta nie chacieŭby. Rola Bielarusk. Studenstwa ū C.I.E. budzie takaju, jak samo našaje studenstwa pracaju swajeju zasłużyć. Ani bołš, ani mienš! Peŭnym jość, što pil-naścij i pracawitaścij Bielarusy na mižnarodnym poli, asabliwaŭ u kruhoch mo-ladzi, zyskać mohuć wielmi šmat. Treba da hetaha pryhatawańnia i... ūmieńnia.

— Wybaćcie, jašče adzinusienskaje i apošniaje ūžo pytańnie:

— Jakaje ūražańnie z padarożył z dźiar-žaŭnaha lađu ūnutry taje dźiaržawy, jakaja ū swajej stalicy haściła žjezd mižnarodnaha studenstwa?

— Kali nia mylajusia, dumajecie ab Italii z jaje stalicaju Rymam. Woś-ža tut mohuć być dźwie, nawat try roznyja rečy: 1) Sučasnaja Italija, 2) Sučasnny Rym i 3) Wiečny Rym.

Što datyča Italii samoje, znača sučas-naha tam fašystoŭskaha režymu, dyk... nie chaču być zapadozranym u jakoj niebudź adnabokaści i tamu skažu paru tolki faktaŭ, biez subiektyŭnaj acenki ich. Pieradusim usich ujażdžajućych na hranicy, pardon — daloka pierad hranicaju jašče, mytnyja ūradniki paradačna wytrasuć. Što zrazu kiniecca čužyncu ū wočy, heta toje, što wahonom prachodziać zaŭsiody dwa kunduk-tary razam. Kali kunduktar idzie adzin, to jamu asystuje žandar. Jak adzin, tak druhi laskajuć dźwiaryma, što aŭ u haławie žwi-nić... Ščaste tolki, što pakazujucca jany ū wahonie nia tak ūžo časta. Na kożnym wak-zale spacyruje najmienš dwuch hwardzistaŭ, apranutych, nia hledziaćy na haracyńny, u čorny sukony surdut, takija-ž nahawicy; da taho rukawicy i ciažki rahaty kapialuś. Čystatoju Italijancy nia hrešać usiudy.

Usia Lombardyja — kaža dalej p. Kli-mowič—adzin, wyklučna, sad. Zatoje cen-tralnaja Italija (wakolicy Rymu) sioletnimi špiakotami saŭsim spalena. Aprača ūbohich aliŭkowych dreŭcaŭ na sklonkach horaŭ ni-jakaje zieleni bołš nie pabačyćie. Čiahniki absluhowywajucca parowymi lakamatŭwami. Tolki linija Florencyja—Bolonija elektryfi-kawana. Rym sam nie dajecca mieryć ni-jakaj mieraju sučasnaści. Kab razumieć Rym — treba adumysłowaha pryhatawań-nia. Inakš chopić troch hadžinaŭ prachod-ki pa dušnych zapylenych wulicach, kab ūžo dumać ab čutkim ucioku. Pieradusim treba razrožniwać Rym siańniašni i Rym staradaŭni. Rym siańniašni možna było-b, z peŭnaju zaściorhaju, zraŭniać z hazar-dnaju šulerniaju: možna tut wielmi šmat čaho prydbać, ale, možna i ūsio stracić. Štodziennaje žyćcio nie zdajecca, kab čym-kolečy rožniłasia ad žyćcia ū pieršym-lep-šym-staličnym mieście. Darahoŭla dosyć da-jecca ū znaki. Tymboł čužyncu, nia-znajučamu miascowych zwyčajau i mowy. Takoha „nawička“ Rymlanie (i niatolki ja-ny: Wenecyjancy napr. heta zdolejuć jašče zručniej) paznajuć adrazu i kidajuca na ja-ho, jak pščoły na miod. Z kožnaha zawułka wysuniecca wuličny pradawiec roznych cackaŭ, listoŭkaŭ i h. d. Pierad samym nawat Watykanam Žydy pradajuć ražancy: za-prosiać 5 liraŭ, a pradajuć za 1 lira.

Haračynia dla našaha čaławieka niaz-nosnaja: u cieni wyšej 30°C. Ad 1-aj da 4-aj hadz. pa poŭdni ūradowa zahadany su-pakoj i adpačynak. U damoch nielha ho-łasna hutaryć, śpiawać, ihrać i h. d. Byc-cam u nočy. Adpačywućy čto ū chacie, a čto ū cieni wysokich damoŭ na placoch i wulicach, prosta na broku. Toje samaje ū wiečary. Tolki z tym dadatkam, što ū he-tu paru ūžo wychodziać miatuny wulicaŭ. Ichnaja praca nie praškadzaje adpačywu-

čym lažać na swaich-ža miascach. Kali-ż pawierniecca na druhi bok, to apyniecca Źo napeŹna Ź kupie śmiaćcia. Ale heta zusim nia wywiadzie z ciarpliwaści, inakš zaŹsio- dy pyłkaha, syna soniećnaha nieba. Naad- warot, trapiŹy na takuju „padušku”—jon pierš nie schamianiecca, pakul nia bywaje zmušany da hetaha tym-ža čystatu nawo- dziaćmy wienikam. PradaŹcy winahradu, piersikaŹ i Źsich inšych paŹdzionnych fruk- taŹ, a taksama ladowaje wady, pad wiečar kryčać, byccam niechta z ich skuru Ździ- raŹ i piok na wahn. Cely dzień usie wok- ny bywajuć zaslonienyja Źaluzami — kab sonca nia hreła da kwatery. Takija zaslo- nienyja wokny (i na hałounych placach) ro- biać uraŹannie, byccam hetyja damy byli wymieršymi. Usio Źyćcio Rymu pačynajec- ca ad 5-aj hadz. papoŹdni, a ciahniecca da poznaj nočy. Kramy adčynienyja da 9-aj hadz. u wiečary. Na wulicach, aprača pal- maŹ, ciahka pabačyć inšyja drawy. Bołš ich jošć u miastowych sadoch. I hetyja li- kam zieleni Źstupajuć našym sadom... Za- toje na koŹnym rahu wulicy bjuć fontany. Na kryŹawatkach u sadoch stajać pa dwa konnyja straŹniki. Wulicy miasta zapoŹnie- ny Źsiakimi Źnifarmowanymi pradstaŹnika- mi Źlady. NieŹnifarmowanach, kaŹuć, jošć jašče balej. FašystaŹskaja milicyja, palicy- ja, hwardyja, wojska. Chodziać najmienš pa dwuch. Na publićnych miascach u hutar- cy najlepš palityki nie čapać.

Kanhres — ciahnie naš delehat — ad- bywaŹsia Ź wystaŹnym palacy — Palozzo esposizione. Pry Źwachodzie stajać dwa hwardyŹy Ź poŹnaj zbroi. Kanhresowaja kancelarija: pierad jeju baryer absadŹany „dabrawolnaj studenskej fašystaŹskaj mili- cyjaju”. Staić i siadzić asobaŹ u dziesiać. KoŹny z rewalweram. Chočacy Źwajšci Ź siaredzinu, treba wytłumačycca: čto ty i čaho chočasz? Haworać paitaliansku, šmat, taksama, pafrancusku. Z inšymi mowami šmat horš bywaje, a časam dyk i zusim kiepska. Na pasiedŹaŹniah u salach taja samaja straŹa i tyja samyja abchody. Ale cikawiej, što i na kancercie slaŹnaha Mas- cagui'ha, ladŹanym u česć kanhresu, u biezšmiarotnym Ougusteo „asysta” nas nie pakinuła: byla prysutnaju z swaimi rewal- werami pry baku i čornymi šapkami na ha- lawie. Rym minuŹšćyny—pakaleŹniu naša- mu zamacawany pracaj architekta z pen- dzlam malara. Usio heta abwiejana nie piera- moŹanym ducham chryšćijanstwa. Usio pniecca Ź wys i čalawieka tudy niasie... Hnawaryć ab hetym ciahka, bo słowa ludz- kaje, jak i celaja jahonaja istota, čujecca pierad hetaj mocaj niečym tak małym, tak kwolym i niaduŹym, što pry Źjawie Źsio- abymajučaha i Źsim tak waladajučaha boŹ- stwa tolki mimawolna zamykajucca wočy cialesnyja, dajuć mahčymašć wačam du- cha Źybać u biazmieŹnych prastorach. Tudy-b klikaŹ usich: idzieci i pabačcie, bo nijaki ludzki talent wam hetaha nie piera- kaŹa. Bazyliki św. Piatra, św. PaŹła, św. Giovanni in Laterano, S. M. Maggiore i hetulki inšych šwiatniaŹ. Katakumby pier- šych chryšćijan, miejsca, dzie ŹyŹ i praca- waŹ św. Piotra. Usio heta hawora mowaju niedajučajusia da pierakazu. A muzei i ga- leryi rymiskijal Tut wučacca Źsie mastaki celaha šwietu, tut Źukajuć natchnieŹnia najlepšyja siły, tut-ža jany i tworać, bo tut

jošć krynica wiećnaha Źywoha i wiećna py- lajučaha charastwa—cudu.

Rym jošć poŹny, ci lepš, pierapoŹnieny pa- matkami minuŹšćyny. Ci to Ź muzejach, ci galeryjach, kašćiołach i h. d., usiudy treba zaplaćić za Źwachod. Na ŹtrymaŹnie he- tych usich pamiatkaŹ patrebnj hrošy, tamu koŹny, čto Źadaje pabačyć ich — musić placić.

Praha, 7.IX 27.

r. r.

Z hazetaŹ.

Ilawajšćyna.

Niechta Lelawskij na špaltach wilen- skaha „Ура” № 101 damahajecca, kab rasiejskaja mienšašć zraŹnialasia Ź prawoch z Bielarusami, Ukraincami i inšymi. Ničoha prociŹ hetaha my nia mieli-b, kab nie matywy na heta roŹnaupraŹnieŹnie. Apirajecca p. Le- lawskij na ... historyju.

„Pieršaja kniha nadrukawana Ź Wilni byŹ rasiejski (русский) „Апостол” Skar- ny...”

A dalej:

„Jašče Ź 1560 h. statut zahadywaje su- dom Źywać rasiejskaju (русскую) mowu. Tolki z pačatkam 17 stahodŹdzia litoŹ- ska-rasiejski peryjad miascowaj historyi pačynajecca polski. Ale rasiejskaje na- sialeŹnie trymajecca swajej samabyt- naści nia hledziać na natuhi Kuncewi- čaŹ i zdrady narodnaj sprawie z boku rasiejskaj šlachty”.

Takim čynam wychodzić, što historyja našaha kraju — nia naša, a historyja rasiej- skaha narodu! Ab hetym my čytali daŹno u ilawajskaha, dyk Ameryki tut p. Lelaw- skij nie atkryŹ. „ZabyŹsia” tolki tut aŹtar ab adnoj „drobnieŹkaj” rečy, a imienna, što choć u rasiejskich historykaŹ naš kraj i nazywajecca litoŹska-ruskim krajem, to adnak mowa Ź im panawała nie maskoŹ- skaja, a bielaruskaja i nia tolki Ź Statucie dy Ź Skaryny, ale i Źsiudy. MaskoŹšćyna Ź toj čas razhladałasia jak čuŹoje waroŹaje haspadarstwa.

Dyk ci-Ź treba dakazywać, što Rasiejcy na bielaruska-litoŹskich ziemiach — heta patom- ki nasylanych siudy z Rasiej carskich čy- noŹnikaŹ plus bielaruskija renehaty?

Para-b uŹo ab hetym wileńskim Rasiej- cam wiedać i ilawajšćynaj nikoha nie pie- rakonywać!

Drennaja pamiać.

Nia byla-b „Наша ПраŹда” łuckiewi- čaŹskim orhanam, kab akuratna 2 razy na tydzień nia wylajala swaich palityćnych prac- ciŹnikaŹ.

Na Źsie jaje łajanki i łharstwy nie- mahčyma zaŹsiody adkazywać, bo treba bylo-b ničym bołš nie zajmacca, jak čytaŹ- niem i adkazywaŹniem na hetyja brudy.

Čiapier adnak Źwierniem uwahu na za- mietku ab ks. HadleŹskim, kab jašče raz pakazać, jak „H. Пp.” załhałasia.

U № 49 z dn. 21.IX „Наша ПраŹда”, jak zwycčajna, napisaušy wiadamyja bredni ab ks. Stankiewiču, zajaŹlaje ab asobie ks. HadleŹskaha, što „nie bałmosia wyskazać swaju pašanu da idejnaha praciuŹnika, jaki choć pamylajecca Ź swaich palityćnych pa- hladach, usio-Ź pracuje dla idei, a nia dzieła karjery”.

Tak piša ŁuckiewičaŹ orhan čiapier,

a woš što pišaŹ orhan tahoŹ p. Łuckiewiča „Wialikodny Zwon” 14 sakawika 1927 h.:

„Ale jak da nas dachodziać čutki, dyk ks. HadleŹskaha taksama nia nadta lubili tam (u Źodziškach). Dyk na našu dumku Źsio roŹna kšiondz kšiondzom bu- dzie niezaleŹna ad jaho nacyjanalności”.

Rezkija i peŹnie-Ź niezasłuŹanyja na- padki ŹmiasciŹ tak-ža łuckiewičaŹski nia- boščyk „Narodny Zwon”, dzie pišycca, byc- cam ks. HadleŹski adhawarwaje ludziej ad čytaŹnia „Nar. Zwonu”.

PeŹnie-Ź p. Łuckiewič zachoča zajaŹlać čiapier, što jahonaja presa nie jahonaja i Źrešćie supiarečności Ź swaich słowach p. Łuckiewič nia Źbačyć, ale hetyja zajawy tolki pačwierdziać, što p. Łuckiewič tak Źže mnoha, što zabywajecca dzie, kali i ab čym nałhaŹ.

Stol.

A. Bartul.

Miljony dyjamentaŹ zorak

Moc niewiadomaja niasie;

U aprawie čornaje prastoraŹ

Zihciać jany Ź krasie.

Zihciać jany.

Sarwałasia adna...

Joj nadajeli wiakoŹ sny,

Zdryhnułasia jana, jak srebnaja struna

I palaciela Ź zihacieŹni,

Cudowaja Ź razhonie, u imknieŹni.

Blisnuła tolki raz.

I pył sraŹbrysty

Nawokał siejućy zahasła Ź toj-ža čas,

Šlach kinuŹy iskrysty.

I znoŹ spakojna Ź karahodzie

Pa niebie rušać ahaŹki;

Zihciać, blišćać Ź tajomnym chodzie,

ZaploŹšysia u čaradziejskija wianki.

Zihciać, jak wočy u dziaŹčyny

Bliskučyja i ahniawyja;

Plywuć u čornaje imhle niawiedamaj

[krainy.

Plywuć, i znoŹ wartajucca małyja.

I srebram tkuć adzieŹu nočy

Małyja dyjamenty — wočy.

Ab haspadarcy.

Ab kapaŹni i pierazimawaŹni bulby.

Čytačom našym uŹo wiadoma, što ka- pać bulbu treba tolki tady, aŹ kali jana dašpieje. Pokul bulboŹnik zialony — bulba ŹšćiaŹ jašče rašćie i kali takuju rastučuju jšče bulbu wykapać, dyk prychođziać pad uwahu dzwie škody hałounyja: 1) mienš na- kapajecta bulby, 2) bulba takaja niatrywaj- kaja i pry ŹkladaŹni na zimu čutka i loh- ka psujecca. Z druhoja boku nielha zaby- wacca i ab tym, što i paŹoŹkšy, dy biez pary ssochšy bulboŹnik nie zaŹsiody by- waje znakam špiełasci bulby: taki bulboŹ- nik moŹa mieć bulbu niezdarowuju...

Ab samym kapaŹni, zwaŹajućy na Źmo- wy Źyćcia i pracy bielaruskaha ziemlaroba, kazać šmat nia prychođzicca. Wyworawajec- ca bulba Ź nas zwycčajnym pluham. Pa lu- dzioch jošć dzieła hetaka adumšlowaje pryladŹdzie. Ale Ź nas, — pokul ziemlarob nia maje siejałki, ŹnijaŹarki, spruŹynoŹki (kulty- watora), dobreje barany, a nawet i hetulki patrebnaaha łhładka wałku, datul „biaz hrech” moŹna wyworawać i bulbu zwycčaj- nym pluham. Staracca tolki pry hetym tre- ba, kab najmienš bylo bulbin parezanych

naroham i palicaj pluhu. Wykapanuju bulbu treba adrazu-Ź pierabirać. Asobna składać treba bulbu wialikuju, asobna maľuju, asob- na nahniŹuju i parezanuju (abo jnakš paškodŹzanuju) i asobna bulbu praduhledŹa- nuju na siaŹbu za hod. Što datyčycca hetaj apoŹniaj bulby, znača nasiennaj, dyk pry wybiraŹni i pierachawaŹni jaje Źzimku tre- ba wiedać hetaje: bulbu na nasieŹnie naj- lepš wybirać tady, kali jana jašče pad ka- liwam. Takija kaliwy, zdarowuja na wyhlad, treba zahadzia aŹnačyć małymi kałočkami. I kali Źo bulboŹnik dašpieŹ, dyk bulbu z pad ich treba dbajliwa (kab nie paranić!) wykapać i asobna złaŹyć. WybiraŹnie-Ź na- sieŹnia bulby pawodle wyhladu samych tolki bulbinaŹ moŹa być wielmi Źzradnym, bo jošć cely rad wielmi niebiašpiećnych chwaroŹaŹ bulby, katorych pa samoj tolki bulbinie, biaz bulboŹniku, paznać nijak nielha.

Kapać bulbu paŹadana pry suchoj pa- hodzie. Kali-Ź tak zdarajecca, što pry rabo- cie lije doŹdŹ, ci naahul bywaje syra, dyk dbać treba prymamsia ab tym, kab bulba Ź takuju mokruju pahodu z pola Źwiezie- naja nia ssypałasia prosta Ź skłapy. a kab pierad tym dakładna prasuŹywalasia. Dzie- jecca heta tak, što wohkaja bulba razsy- pajecca pa mahčymašci cienkim plastom napr. u humnie na taku, ci naahul dzie- niebudŹ u suchu, pad strachoj, kudoŹ-by moh prawiwawać wiecier. Hetak tolki absoch- šuju bulbu moŹna pała Źo ssypać u skłapy.

Ab takim ssypaŹni bulby dzieła piera- zimawaŹnia koŹny ziemlarob musiŹby wie- dać przyblizna hetulki: koŹnaja zdarowaja bulbina jošć Źywy, uzimku špiečy arhanizm. Špić u im za-raz niekulki raščin, zarodki 10—20 nowych bulbin. Jak usio Źywoje, tak i bulbina — choć i špić, ale dychaje. Heta dychaŹnie tym šparčeŹšaje, čym sklep by- waje cieplejšym. Pry dychaŹni spatrabujec- ca wialikaja čašć spaŹyŹnyh sučastak bul- by, *krachmał*, što pahaspadarsku razwa- Źajućy aŹnačaje wialikuju škodu, stratu. He- tyja straty dychaŹniem za zimu dasiahajuć najmienš 10%, znača haspadar ssypaŹy Źwosien 10 pudoŹ bulby — na wasnu znaj- dzie tolki 9 pudoŹ. Heta Ź najlepšym wy- padku. Inakš takija straty z *samoha tolki dychaŹnia* bywajuć daloŹka bołšymi. A kolki jšče prapadaje bulby hnićciom!... Zdarajecca dosyć časta, što za zimu tracicca i aŹ tra- cina i jašče bołš usiaje bulby.

Nie dapaŹuć da tak wialikich strataŹ jošć waŹnaj, dawoli trudnaj, usio-Ź adnak wykanalnaj zadačaj koŹnaha ziemlaroba. Jak heta prawiaŹci? A woš: ssypać dzieła pierazimawaŹnia treba tolki bulbu špiełuju, zdarowuju, suchuju, nieparanienuju. Skłapy musiać być pierad tym dakładna wyčyšča- nyja, suchija, zabašpiečanyja ad marazoŹ, ale i nia cioplyja, bo *ciaplo Źwialiwaje dychaŹnie*, a znača i straty. Naahul treba pry ssypaŹni bulby kirawacca zasadaŹ: *zwol- nić dychaŹnie bulby na najmienšuju mah- čymuju mieru*. Dasiahnuć hetaha moŹna ŹniŹeŹniem ciaplyni Ź skłapach u siared- nim na 5°C: čym niŹeŹšaja ciaplynia (mienš hradusaŹ), tym bulba walniej dychaje i tym straty z pierazimawaŹnia bywajuć mienšymi.

Kali jošć u haspadarcy bulba z hrunt- toŹ ciahčejšych (hlina) i lahčejšych, dyk dzieła pierachawaŹnia na zimu lepš brać bulbu apoŹniuju, z hruntou lahčejšych, piaskoŹ. Bulbu-Ź z hruntou ciahčejšych najlepš spa-

Z literaturnaj niwy.

Fr. Hryškiewič. „Wiesnawyja melodyi”. Wydawnictwa Biel. Inst. Hasp. i Kultury. Wilnia, 1927 b., str. 80, in 80—.

Razam z uzrostatm adradŹenskaha ru- chu Bielaruskaha narodu pajaŹlajecca što- raz bołš i bołš bielaruskich paetaŹ, piaju- čych pieśni swajmu narodu ad jaho Źyćci- byćci, ab naleŹnaj jamu budučynie. Mała- dych paetaŹ u nas uŹo taki lik, što zapraŹ- dy moŹna imi i prad šwiatam pachwalicca. Rastuć jany — kazaŹby hryby pa daŹdŹy.

Da radu maładych paetaŹ naleŹyć tak- Źa aŹtar zbornika wieršaŹ — „Wiesnawyja melodyi” — Fr. Hryškiewič.

* * *

Pradusim asoba Fr. Hryškiewiča cika- waja tym, što pachodzić jon z našych zachod- nich rubiaŹoŹ — Sakolskaha pawietu (m. Su- chawola), jaki Palaki Źo daŹno zaličyli za krainu, jak kaŹuć, „rdzeŹnie” polskuju. Ad- nak, jak bačym, burlić tam Źyćcio bielarus- kaje, kali wydała piešniara „Wiesnawych me- lodyjaŹ”.

Fr. Hryškiewič u maładym wieku astaŹ- šysia siratoj, karystajučysia z apieki dobrych bratoŹ swaich, pakidaje Sakolsčćynu i pry- jaŹdŹaje Ź Wilniu Ź Bielaruskaju Himnaziju, skončyŹy jakuju Ź 1926 h. wyjaŹdŹaje na wy- šejšyja nawuki Ź Prahu Českuju, dzie čia- pier znachodziacca i piaje „Wiesnawyja me- lodyi”.

* * *

Wonkawy wyhlad „Wiesnawych melo- dyjaŹ” mohby być lepšy. Pradusim wydana kniŹyca na papieri nia cikawaj i Źmiest raz-

ložany taksama nia cikawa. Dziełicca jana na dzwie čašćiny: adna zawiecca „Wiećna- je”, a druhaja „Pawiewy”. Čamu taki зроб- leny padziel — adhadać niemahčyma. Źmiest wieršaŹ uspomienaha zbornika nie daje pra- wa wydačcam-redaktaram ani tak dzialić, ani tak nazywać čašćiny padzieliŹy jaho. Da minusaŹ tak-ža zaličyć treba i mnohija hramatyčnyja pamyłki. Ale Ź hetym wina nie aŹtara, a wydačcoŹ.

Mowa zbornika ničahusieŹkaja, ale mahlać być lepšaj. Zahłochšy bielaruski ku- tok Suchawoli, wystaŹlany addaŹna na sil- nyja polskija Źplywy, nasmaktaŹsia niamala polskich sloŹ i zwarotaŹ.

Adbiłosia heta i na duŹy našaha pieš- niara maładoha. Dy jak nia dziŹna, a spaty- kajem my Ź henych „melodyjach” pobać z polonizmami i rusycyzmy. Tłumačycca heta tym, što aŹtar, nia zusim apanawaŹy biel- aruskaju mowu, uciakajućy ad polonizmaŹ natykajecca na rusycyzmy i karystajecca imi, uwaŹajućy peŹnie ich za słowy bielaruskija.

Dziejecca heta časta Ź Bielarusau — zachodnikaŹ, mała abznajomlenych z rasiej- skaj mowaj i rasiejskaj kulturaj. Dalejšyja studyi pamohuć piešniaru našamu atraščisia ad uplywaŹ čuŹyžych mowaŹ i apanawać cał- kom mowu bielaruskaju.

Woš niekalki čuŹyžych uplywaŹ u mowie Fr. Hryškiewiča: lapiostački — rasiejskaje (str. 3); hlub — ras. (str. 3); zmrok — pol- skaje (str. 8); try raza — ras. (str. 12); uk- tana — ras. (str. 21 i 58); hen-dzie — polsk. (str. 32); bryła, aklaski, wietryska — polsk. (str. 42) i inš.

Małady naš paet u swaich „Wiesnawych melodyjach” karystajecca z roŹnych sposo-

baŹ wieršawaŹnia, jakija paminuŹy nieka- taryja pachiby, ahałam jamu Źdajucca. Naj- bołšaj niedastačaj wieršawaŹnia ŹjaŹlajucca nachilaŹni mowy da rymu*): *hlub — dub*, *šmer — źwier*, *aklaski — parnaski*, haj — siu- daj i inš. Hetych pachibaŹ wieršawaŹnia paet pabudziecca, kali lepš pahlybić biel- aruskaju mowu. Ahałam-ža forma jaho wier- šaŹ dobraja, miłahučnaja, z wyraznymi za- datkami bujnaha razčwietu.

Jak blizu koŹny małady piašniar, tak i Fr. Hryškiewič naleŹyć da paetaŹ lirykaŹ. Ułasnyja duchowija pieraŹywaŹni, luboŹ da harotnaj bačkaŹšćyny Bielarusi, sprawy ka- chaŹnia i nia mnohija sproby apisawaŹnia rodnaj pryrody — woš hałouny Źmiest liryč- naj paeziŹ Fr. Hryškiewiča. Woš dla przykla- du niekataryja jaho wieršy.

„Tam za harami, tam za lasami,

Dzie slaŹna Wilnia staić,

Tam pad starymi, tam pad murami

Hrozny duch WitaŹtaŹ špić.

Cicha, cichutka Ź tym padziamielli

Lampa łajowa haryć,

Lampa łajowa Ź mnišaje kielni,

A pobać — WitaŹt KniaŹ špić...”

U wieršy hetym bačym pryhoŹuju spro- bu historyčnaj ballady. A woš strojny abra- zok, nie biaz uplywu J. Kołasa, šeraŹ doli biednaj sianieŹki bielaruskaj:

„Za śćianoj chatki

WosieŹ pawawaje,

DzietaŹkaŹ da matki

Kučka padbiahaje...

Maci tak miłenka

Na ich pahladaje

I slazu čyšćienku

*) rym — adnakowyy huk kančatku wierša.

Z wočaŹ abciraje...

To nia naša chatka,

To nia naš kutočak,

KaŹa dzieťkam matka,

A Ź ich šlozki z wočak

Na čyrwony ščočki,

Jak haroŹak ljucca,

PoŹny šlozaŹ wočki...

Dzieťki nie śmiajucca...”

Jošć tak-ža Ź našaha piešniara silnyja rewalucyjnyja matywy, jak napryklad:

„Zabyć tre’ pieśni sumnych dzion załtumu,
Kali my mleli ad krywawaj rany;
Zabyć tre’ straŹnu našaj śmierci dumu
I miesta sumu — treba mieć kawany
Niaści pad strechi tonam bujnaj pieśni,
Dzie hinuć kraski na zimnym Pradwieśni...”

Spatykajem takŹa Ź Fr. Hryškiewiča i abrazki rodnaj pryrody:

„Pa miaŹy siarod kałosia

Jdu z zbankom wady;

SiaŹnia wyjšci mnie Źdałosia

Woš tudy, tudy...

Tut chwalujecca biaz konca

Ziemia-zboŹny čwiet,

Tut harača šwiećić sonca,

Tut ziarnielyj šwiet...”

Dy nie pieraličyć-Źa nam tut usich wieršaŹ Hryškiewiča, zapraŹdy majučych lite- raturnuju wartašć. Ich jošć mnoha. Ale tak- Źa jošć mnoha wieršaŹ sumniŹnaj wartaści. A heta pradusim dzieła taho, što nojdzim my Ź ich na’ strojnaju formu, dy daremna budziem Źukać jakoha-kolečy Źmiestul Wieršalectwa treba šćierahčysia. Lepš „mul- tum jak multa.”*)

*) Sprawa nia Ź kolkaści, a Ź jakaści.

trabować zrazu z wosieni i ũ paćatku zimy, bo takaja bulba chutćej psujecca. Na dno sklepu treba paćcialić husty pamost z cienkich kruhlakou (płacin). Scienny-ż sklepu, kali jany wolkija i abstawić kruhlakami dzieła jakich niebudź pryćynaŭ nielha, radziać abstawić salamianymi matami, abo prosta słaomaj. Tolki nie łazmia a stoćna, kab zhuščanaja wohać maħla spływać u doł, a nia strymliwalasia. Sklapy na ssypańnie bulby bywajuć u nas u waryŭniach. Najlepšaj ciaplynioj dzieła pierachawańnia bulby jość 4—6°C. Żmiarzaje bulba pry—1°C. Pry 8°C bulba paćynaŭe ũžo parycca.

Ssypaŭšy bulbu ũ sklep nielha jaje pakidać susim biez dahladu. Pieradusim treba źwiartać asabliwuju ũwahu kali bulba „pacieje”. Takaje źjawišća aznaćaje, što treba sklep, a znaća i waryŭniu prawietrawać. Naahul-ža prawilaŭ dla haspadaraziemlaroba być musić, kab ab prawietrawańni sklepu i dostupu tudy čystaha pawietra było jak treba pastarana. Pieradusim woknami. Taksama i dźwiaryma. Z wosieni asabliwa, pakul świeža złažanaja bulba nia „wydychajecca”, treba kab wokny i dźwiery waryŭni byli paadčynianymi. U wokny dobra bywaje dać kraty žaleznyja. Dźwiery pažadana kab byli dwajnyja: 1) zwyčajnyja, spošnyja, katoryja zamykalisia-b tolki pry marazoch i 2) dźwiery źbityja z lataŭ (redkija), cierz katoryja lohka-b dastawalasia ũ waryŭniu świeżaje pawietra i čym-by takaja waryŭnia blazupynna prawietrawalasia (wentylawalasia). Kolk i raz uzimku zdarajecca adliha, treba za soniećnaha asabliwa dnia adčyniać u waryŭni wokny i dźwiery dzieła hruntouŭnaha prawietrańnia.

Hetulki ab ssypańni bulby na zimę ũ warywiennych skłapoch. Apraća ssypańnia bulby ũ waryŭniach, znajuć jašće i ssypańnie takaje ũ jamach na poli. Zahranicaj pašyrany jość sposab pierachawańnia bulby u t. zw. *krechtach*, abo *pryzmach*, ab čym hawarylasia ũ „B. Krynicy” letaś.

Ad. Klimowič.

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Połščaj.

Biełaruskaja mowa ũ Baradzienickim kaściel. Jaho Ekscelecencyju Arcybiskupa Wilenskaha Jałbżykoŭskaha, jaki 8 i 9 h. m. byŭ ũ Baradzieniach na wizytacyi, adwiedała delehacyja ad Baradzienickich parachw. Delehacyja prasiła Jaho Ekscelecencyju zahadać ks. Mažejku ũžnoŭ uwiaści ũ Baradzienickim kaścielie dadatakowyya nabaženstwy ũ biełaruskaj mowie, jakija, paśla adkikańnia z parachwii ks. Šutowića spynieny ks. Mažejkaj.

J. E. Arcybiskup pryniaŭ delehacyju wielmi prychilna i abiaćau spouńić prošbu, kali prynasim čačwartaja časć Baradzienickich parachwian padpiša ab hetym zajawu. Dyk prypaminajem Baradzien. parachwianam, što treba parupicca z padpisami, jakija źbirajuć siabry delehacy z Ciacierak i Šaŭlan.

Nowy hurtok Biełarusk. Inst. Haspad. i Kultury adkryŭsia ũ miastečku Haradziei, Niaświskaha pawietu.

U sprawie Kaaperatyŭnaha Ziemlarobskaha-Pramysłowaha Banku adbyłasia pasiedžańnie ũ Bieł. Inst. Hasp. i Kultury, na jakim byŭ pryniaty statut banku, a tak-ža wybrany wykanaŭčyja i nahladnyja orhany.

Takaje wieršaklectwa, časta pobać z hrubawatym naturalizmam, spatykajem my ũ wieršach pryświećanach kachańniu. Ale do braj staranoj pieśniara jość toje, što jon i sam spaścierahaje swaje ũ tym słaćci, jak heta pryhoža wyrażaje ũ hetkim wieršy:

„Jak raskielzana bura zimoju
Rwie i šwišća ũ naćy miż wuhłami
I pużaje rawučaj truboju
Biednych dziełkaŭ sabranych pry mami,
Tak strašennaj i miłaj zdajecca
Heta bura, što ciahnie z saboju
Nas aboje i dzika znoŭ precca,
Kab schawać nas ad świetu za mhoju.
A paśla moža z nas zaśmiajecca...
I nia prymie za pracu pryznańnia...
Ach, čamu mnie ũsio hetak zdajecca,
Ci-ż u hetym istota kachańnia?...”

Biazumoŭna tak-ža da adjemnych staron paezii Fr. Hryškiewiča treba zalićć adnosiny da worahaŭ Biełaruskaha narodu, asnutyja na *nehacyi* ich. Pad adresam hetych worahaŭ znojdziem my mnoha silnych, časami wulharnych sloŭ, zamieść *pazytyŭnaha*, tworčaha planu. Adnak i tut piaśniar naś nia hublajecca ũ *nehacyi*. Jon maje sproby pazytyŭnych adnosinaŭ da żyćciowych pieraškodaŭ. Ab hetym šwićdać dwa wieršy na česć pracy:

„Skora ci nia skora,
Adnak tresnuła zapora,
Što wiaźniła pracy duch...
I žyroka na ũsie boki,
A wysoka — pad wabłoki
Rynuŭ šmieła Ludu ruch...”

abo:

„Praca, praca dla Narodu
Žrodzić wolna-šwiety čas,

6—7 numer „Caxi” ũžo wyjšau. Žmiest: ab nowym siewazwarocie, ab palepšańni sienaćaci, ab prymietach małoćnaj karowy i h. d.

Rewizija ũ „Hamaŭ Praŭda” Ułady niespadziawana zrabili rewiziju ũ redakcyi „Hamaŭ Praŭda”, pry čym zabrali rachunkowyja knižki.

Z Radawaj Biełarusi.

Prymusowaje nawučańnie biełaruskaj mowy maje być uwiedźnena ũwa ũsich paćatkawych školach Homielskaha wokruhu.

Kolki Biełarusau ũ Mienskim uniwersytecie? Ahułam u sioletnim hodzie pryniata ũ Mienski Uniwersitet 506 studentaŭ, z jakich 287 Biełarusy, Rešta — 176 Žydoŭ, 24 Rasiejc. i inš. Cikawa jašće toje, što z ich tolki 10 proc. kamunistau i tyja pieraważna Žydy, rešta biezpartyjnyja.

Biełarusy ũ Čechasławačynie.

Mienskija hości ũ Prazie. Dnia 14-ha wieraśnia s. h. najwialikšy naś piaśniar Janka Kupała pryjechaŭ z Karolawych Warau (Karlsbadu) ũ Prazu. Razam z im pryjechal i Prazu piaśniar Čarot i piśmieniki: Zarecki, Ciška Hartny. Paetyckaje tworstwa Janki Kupaly českim kruhom znaje i dobra acenienaje. U časie jahonaje bytnaści ũ Prazie najwialikšyja česka ũtdzienniki žmiaščili fatahrafii J. Kupaly z šyrokimi prypiskami.

Nažal, zdarylasia, što naś piaśniar pryjechaŭ u stalicu Čechasławkii dzieła šukańnia nadłomenaha zdaroŭja. Chudy, wiećna zadumany i zamknuty ũ sabie, tolki woćy wialikija i strašnyja, zamykajućyja ũ sabie ũwieś bol ućaraśniaje i siańniaśniaje Biełarusi, dajuć znać ab żyćci tworčaje dumki. Zdarouje i inšyja abstawiny nie dazwolili wystupić Kupale z dakładam pierad hramadźianstwam.

Wialiki štodziennik pražski „Narodni Oswobozeni” č. 260 u dapisie pad fatahrafijaju wyrazna šćwiardžajeć zamknutaść Janki Kupaly.

Apraća „Nar. Oswob.” fatahrafiju žmiaščila taksama hazeta „Lidove Listy” i inšyja.

Aficyjalna z dakładam wystupaŭ u Prazie Żylunowič (Ciška Hartny), jaki swaimi sławami nia choćacy niamala naśmiašyŭ sluchaćou. Dwojcy ũ Prazie byŭ Čarot, byŭ prať. Pičeta, ale nichto z ich nie pakinuŭ prykraha ũraźańnia, jak heta zrabiu Žylunowič, ab dakładzie jakoha napišam u nastupnych N-och.

Addzieł biełaruskaje literatury ũ uniwersyteckaj bibliatecy ũ Helsingforsie.

Znany rasiejski wučony N. Šubakow niadaŭna nawiedaŭ uniwersyteckuju bibliateku ũ Helsingforsie (Finlandyja).

Helsingforskaja uniwersyteckaja bibliateka pa liku i bahaćci swaje literatury naležć da najwialikšych bibliatekaŭ usiaho świetu. Hołoŭna bahatym i poŭnym jość addzieł literatury ũschodnie-sławianskich narodaŭ: biełaruskaj, ukraiŭskaj i rasiejckaj. Dwaccać dźwie wialikija sali miešćiać u sabie ũsio drukawanaje slowa, za apońnija sto hadoŭ, uspomnienych wyšej troch sławianskich narodaŭ. ũwa ũsim nawukowym świcie ũniwersyteckaja bibliateka ũ Helsingforsie ka-

Ad uschodu da zachodu.

Chaj pracuje kožny z nas!...

Na paletak dźirwanowy

Tr'e ciahnuć stalowy pluh,

A dla školy hmach dubowy —

Chaj krapčeje rođny duch!...”

Skromny piaśniar naś swajo paetyčnaje tworstwa zawie „Wiesnawymi melodyjami” i „Rostkami”, ab jakich kaža:

„...mo' zachucienka wy prahlanuli,
niejak straśna mnie — kab nia žwianuli.
Abtuliŭ ja was maśkom ciopełnikim,
maśkom ciopełnikim naźbiranyŭ tut
pa luhoch, lasoch, strechach wiosackaŭ...
na azdobu ũsio maich rostaćkaŭ...
maich rostaćkau i lapiostaćkaŭ.

Mo' zahlanie čto, dzie wy schowany
i pakaža wam kosy soniejka;
pakłaniecesia jamu nizienka...
A jak stopča was, maje kwolenki,
prypajeciesia swaim korańkam,
swaim korańkam u ziamielki hlub,
u ziamielki hlub mocna-mocnieńka...
Mo' z kareńčyka adraściecca dub.”

* * *

Dyk woś-ža, kali piaśniar naś lepš zapanuje nad mowaj biełaruskaj, pahlybić swoj kruhazor duchowy praz hruntouŭnyja studyi, woźmie ũ čwiordyja ruki parywy swajho serca i praz wołtu tworčuju škiruje ich da adwiečnych asnoŭ tworstwa — Krazy, Dabra i Praŭdy,—dy zaŭsiody pomnić budzie, što sutnaść rečy nia ũ kolkaści, a ũ jakaści — tady peŭna na jaho „Rostki” zahlanuć „ko- sy soniejka”, zapuściacca jany kareńčykam u „ziamielki hlub” i napeŭna z ich „adraściecca dub”.

— J. —

rystajecca najwialikšaju pawahaju, jak biazdonnaja skarbica sławianskaha drukawanaha slowa. Uniwersytety Eŭropy i Ameryki jość stalymi klientami Helsingforskaje bibliateki. Hetaja bibliateka pasyłaŭe žadanyja ũniwersitetami knihi na ũsie baki świetu. Knihi pasyłaŭecca *biaspłatna* na 4 miesiacy.

Uwahu N. Šubakowa žwiarnuŭ na siabie taksama addzieł naśaje knihi, u jakim jość ũžo amal nia ũsio drukawanaje slowa. Nowyja wydawni bibliateka zdabywaje trajakim sposabam: kupłańniem, abmienaju i laskawym prysyłańniem praz aŭtaraŭ i wydaŭcoŭ. Časopisi i hazety atrymliwaje bibliateka biazpłatna, a wialikšyja knihi — darohaju abmienju i kupłańnia. Uniwersyteckuju bibliateku ũ Helsingforsie možna pastawić prykladam, dzie addzieł našaha drukawanaha slowa jość amal nia poŭny. Pažadana bylo-b, kab redakcyi našych časopisiaŭ choć pa adnym ekzemplary pasylali swaje orhany ũ hetuju bibliateku.

Z hetkaha pasyłańnia budzie tolki karyść nam Biełarusam. Kiraŭnikom bibliateki jość prať. I. Beckman. Adras: Finnland, Helsingfors, Universitet-Bibliothek, Weiszruthenische Abteilung.

Fr. Hr.

BIEŁARUSY!

Naśy dzieci ũ polskaj škole ni-čoha nie nawučajucce, bo wućać ich ũ čužoŭ, niezrozumiełaj mowie!

Paćatkowaja nawuka ũ čužoŭ mowie, dawanaja praz čužycaŭ, adbiwaje ũ dzieciej usiakuju achwotu da aświety i prymuśaje hładzieć na školu, jak na niapryjemnuju ũstanowu prymusowaj i niekarysnaj pracy!

My majem poŭnaje prawa zakładać swaje rođnyja školy, jak prywatnyja, tak i ũradowyja, i nichto nam hetaha zabaranieć nia moža!

Dyk składjacie deklaracyi Školnamu Inspektaru z damahańniem adkryć biełaruskaju školu, abo pieratwaryć polskuju na swaju rođnuju!

Nia bojciesia nijakaha puźańnia i znajcie, što ad biełaruskich školau adhawarywajuć tolki worahi našaha narodu. Imiony ich pada- wajcie nam u hazetu, abo ũ Biełaruskim Instytutu Haspad. i Kultury, a tak-ža ab ich nadużyćciach,—kab paciahnuć da sudowaj adkaznaści.

Za ũsialakimi paradami i blankietami deklaracyjaŭ źwiartajciesia da Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury: Wilnia, Zawalnaja wul. 6—5.

Z żyćcia ukraiŭskaha.

Ziemlarobskaja wystaŭka adkryłasia 25 h. m. u Stryi (Ušč. Haliččyna), ładžanaja ukraiŭskimi hramadzkiimi dziejaćcami. Udziel u wystaŭcy prymajuć usie ukraiŭskija ziemlarobskaha-haspadarskija ũstanowy i kooperatyŭnyja tawarystwy. Adbywajecca tak-ža cely rad pakazaŭ ũżywańnia wysokakulturnych ziemlarobskich i haspadarskich pryładaŭ, jak: arańnie matarowym pluham, maśnowaje dajeńnie karoŭ i h. d. Mitrapalit Šeptycki bahasławiŭ wystaŭku i pryniaŭ udziel u nabaženstwie, jakim wystaŭka adkryłasia.

Pieramoha narodnaha frontu. U ũkraŭskim Pasolskim Klubie staŭsia razłom. Častka pasłoŭ h. zw. „Sielrobu” adlučyłasia ad klubu, bo nie maħla pahadzić swajej ideologii z ideolohijaj rešty pasłoŭ z klubu. Jakaja-ž ideolohija adnych i druhich?

Astaŭšyjasia ũ klubie pasly stajać na hruncie poŭnaj niezaleźnaści ũkraŭskaha Narodu, a „Sielrobaŭcy” apirajuć swaju aryjencytacyju ab Radawuju ũkraŭnu, jakuju Maskwa, jak siańniašni centr kamunizmu byccam dzieła abarony hetaha kamunizmu, dźiaržyć u poŭnaj zaleźnaści ad siabie.

Hetkim čynam „Sielrobaŭcy” iduć pa darozie, jakaja wiaździe da kamunizmu i zaleźnaści ad Maskwy. Niadoŭha ukraiŭski pasol Paščuk pakaštawaŭšy kamunistyčnamaskoŭskaha kisialu prakanaŭsia, što jon škodny dla narodnaha arhanizmu. Pas. Paščuk naležyŭ dahetul da sojmawaj kamunistyčnaj frakcyi, adnak paznaŭšy hruntouŭna imknieńni kamunistau wystupiŭ z jaho i pastupiŭ u ũkraŭski Pasolski Klub. Cikawyja i wielmi charakternyja matwy padaŭ jon u hutarcy z supracounikami ukraiŭskaj hazety „Diło”. — Ja wystupiŭ — kaža pas. Paščuk — z kamunistyčnaj frakcyi dzieła taho, što jana baronić ukraiŭskich intaresaŭ nia dzieła dabra samoha ukraiŭskaha narodu, a dzieła intaresaŭ internacyjanalaha kamunizmu. Spaćatku mnie zdawałasia, što ũdasca pahadzić adno z druhim, adnak praktyka na hruncie polskaha soj-

mu i tam, dzie heta ideja prawodzićca (Radawaja ũkraŭina), pakazała, što heta nie-maħčyma. Sprawa ũ tym, što centram kamunizmu žjaŭlajecca Maskwa i prawodzić u żyćcio idej Marksa taksama Maskali, jakija nie admowiliśia ad wialikadźiaržadnaha imperyjalizmu. Sočućy za chodam padziejaŭ u Radawaj ũkraŭinie ja pabaćyŭ, što Sajuzna-radawaja kanstytucyja jość tolki plaščom, pad jakim wiaździecca poŭnaje ekanamičnaje, palityčnaje i nat' kulturnaje ũzaleźniańnie ũkraŭiny ad Maskwy. I kali zdabyta ũ Naddniepranskaj ũkraŭinie niešta sapraŭdy majućaje znaćenńie dla narodnaj kultury, to heta stałasia dźiakujućy wialikamu ũzrostu nacyjanalnaj i sacyjalnaj šwićdamaści ukraiŭskaha narodu.

U sojmawaj-ža kamunistyčnaj frakcyi Maskaloŭ niamaj, jość zatoje Palaki. I woś kali ja bliżej pryhlodziłsia da swaich siabroŭ Palakaŭ z sojmawaj frakcyi, pryszoŭ da pierakanańnia, što kali-b u Połščy dajšo da dyktatury praleтарыjatu, to ukraiŭskaje pytańnie bylo-b raźwiazana taksama, jak jaho raźwiazajuć Maskali ũ Naddniepranskaj ũkraŭinie, abo jašće horš. Ja zrazumieŭ, što niemahčyma prawadzić poŭnaje sacyjalnaje wyzwańnie narodu internacyjanalnymi hałasami pakul jon nie zdabudzie poŭnaj swajej narodnaj niezaleźnaści.—

Na pytańnie: z jakimi elementami budzie dalej pas. Paščuk supracouničać—apošni adkazaŭ: Tolki z tymi, jakija stajać na hruncie narodnych ideałau.

Na zakančenie pas. Paščuk wykazaŭ pažadannje, kab usie ukraiŭskija dziejaćcy, jakija razčarawalisia ũ wartaści ideaŭ pryniatych biezkrytyčna i pawiarchoŭna, znašli ũ sabie hramadzkuju adwahu pryznacca da pamyłki i pawiernuli nazad z bludnaj darohi.

Apošnija slowy, jak i naahul usie za- jaŭleńni pasła Paščuka, žjaŭlajucce wielmi charakternymi dla čalawieka, jaki prakanaŭsia, što tolki ślach poŭnaj narodnaj niezaleźnaści byŭ, jość i budzie sapraŭdny ślacham kožnaha narodu.

Pak

Z Połščy.

Amerykanskaja pazyka dla Połščy.

Warsaŭskija polskija hazety padajuć wiestku, byccam amerykanskija banki postanawili dać Połščy pazyku ũ sumie 70 milijonaŭ dalaraŭ. Pawodle hetych hazet realizacyja pazyki paćniecca ũžo za niekalki tydniaŭ. Cikawa, ci na hety raz (jak raniej) 70 milij. nia žjedzie na 7 milij. i to złotaŭ?

50-t milijonaŭ raschodawana. Endekcija pasly, jakija stajać u apazycy da ũradu, padali ministru skarbu interpelacyju—jakim prawam urad raschodawaŭ ad 1 krasawika da 31 lipnia s. h. 50 mil. zł. bolš, jak było ũstanoulena Sojmam u biudžecie.

Kniaz i hrafy i Piłsudski. U mahnacim pałacy hr. Tarnoŭskaha ũ Dzikawie (Haliččyna) adbyłsia žjezd wialikich abšarnikaŭ, narabiŭšy mnoha šumu ũ polskaj presie. I nia dziwal U Dzikawie žjezdzie prymaŭ udziel... adjutant Piłsudskaha, pałkoŭnik Sławek, dy jašće ad imia Piłsudskaha jak Premjera.

U dumcy ũstaje ũspamin minulaħa leta i Niaświskaha žjezdu kniazioŭ, hrafaŭ i inšych „žubraŭ”, a miż imi marš. Piłsudskaha, paćuŭšaha siabie panam pałažeńnia paśla majowaha pierawarotu. Wilenskaje abšarnickaje „Słowo” nat' žmiaščila tady abrazok Piłsudskaha pobać z ...apošnim karalom Połščy...

Niaświź i Dzikau—sproby poŭnaha palityčnaha parazumieńnia Piłsudskaha z abšarnikami, i dawoli paćytać, jak abšarnicka-manarchistyčnaje „Słowo” baronić urad Piłsudskaha, kab dahadacca, što niekaje parazumieńnie istnuje. Dawoli nat' faktu ũwachodu ministra Mejštowića ũ kabinet Piłsudskaha, kab być hetaha parazumieńnia peŭnym.

Žjezd u Dzikawie mieŭ jašće druhuju metu. Abšarniki, raźbityja siońnia na hrupy z rožnaj aryjencytacyj, choćuć utwaryć supolny front. Nazywaŭsia jon žjezdam konserwatyŭnych partyjaŭ, što aznaćaje pryčilnikau staraha paradku, abapiortaha na panawańni abšarnika i zachawańni wialikaj prywatnaj ũłasnaści. Woś praz utwareńnie supolnaha frontu i parazumieńnie z Piłsudskim abšarniki i dumajuć zdabyć upłyŭ na ũrad i nie dapaścić da najbolš pahraźajućaj im rečy — ziamielnaj reformy. Dzieła hetaħa prysutnaść aficyjalnaha pradstaŭnika ũradu pałk. Sławka i druhich piłsudčykaŭ žjaŭlajecca faktam wialikaj waźnaści.

Žjezd nie abyšoŭsia i biez draźliwych da śmiešnaści mamentaŭ.

Pieradusim sprawu papsawali abšarniki endekcjaj aryjencytacyi, jakija zajawili, što na nijakija parazumieńni z Piłsudskim nia pojduć. Piłsudčyki-ž ũžnoŭ padali projekt utwareńnia na budućyja wybary ũ parlament wybarnaha bloku, u jaki ũwajšli-b: Sajuz abšarnikaŭ (Zw. Ziemian), Partyja Chłopskaja, „Strzelec” i inš., ale pany tolki pakrucili nasami (kniaz, hrafy i „chłopy” — fi! jak možnaŭ?) i projekt nie padtrymany nikim upaŭ sam saboj.

Pak.

Z zagranicy.

U Kitai pałażenie mała pieramianita-sia. Čan-Tso-Lin użo nie žaŭlajacca pieramoznikam. Bai prypynilisia. Na jak doŭha — skaza truda; peunie pakul katoraja starana nie zalečyć swaje rany i nia wystupić iznoŭ arużna. Čhto nadziejaisia na pawarot Čan-Kai-Seka, musiu nadziejami akančała razwitačca. Čan-Kai-Sek pakinuŭ Kitaj i wyjechaŭ u Ameryku. Najwaŭniejšym i najcikawiejšym adnak zdareńniem budzie kanferencyja Kuo-Min-Tanha ŭ Nankinie. Kanferencyja pastanawila ŭ pieršuju čarhu parwać znošiny z Sawietami. Udawa Sun-Jat-Tsena, zakładčyka partyi Kuo-Min-Tanha, maje być adklikana z partyi. Abodwa kryły Kuo-Min-Tanhu, lewaje Čan-Koŭskaje i prawaje Nankinskaje, zlučyliŭsia ŭ wadnu celaść. Kamunistau z partyi użo daŭniej stali wyklučać. Kanferencyja ŭ kancy pryniała pastanowu adkazacca ad usialakaj pomać ad Sawietau.

Sawiety i Francyja ŭ čutkim čaśie peunie padpišu palityčna-handlowy dahawor. Kali wynikła nieparazumienie ab Rakoŭskaha, to Sawiety nie na žart spužalisia. Pašla razryw u Anhluj im zsum nie na ruku parwać z Francyja. Praŭda, i Francyja nia wielmi žadała-b hetaha razryw. A nu-ż bałšawiki ŭ kancy zhodziacca spłacić Francyi daŭnyja daŭhi carskaj Rasiei!

Abiedźwie starany, nia chočuć razryw, pastaralisia nieparazumienie žlikwidawać. — Rakoŭski astaŭsia ŭ Paryż.

Tady Sawiety użnoŭ padniali daŭnuju prapazycyju ab uzajemnym dahawory, jaki-b zamacawaŭ sawiecka-francuskaja przyjaznyja adnosiny. Francyja pryncypowa prapazycyju pryniała. Abiedźwie starany wyznačyli ad siabie delehacyi.

Staršynia sawieckaj delehacyi Litwinaŭ, bačuć, što francuskaja delehacyja nia wielmi rupicca zhadziacca na niekataryja punkty sawieckaj prapazycyji, wystawiŭ nowy, dawoli sensacyjny punkt. Žmiejst hetaha punktu nastupny: Sawiety prymuŭ na siabie daŭhi carskaj Rasiei i pieršaja rata hetych daŭhoŭ, jakaja budzie raŭniacca 30 milionaŭ franka ŭ zolacie, budzie spłaćana ŭ praciahu 6 najbliżejšych miesiacaŭ.

Adnak francuskaja delehacyja i tut jašče dumaje dy razwaŭaje, bo ŭ tekście prapanawana Sawietami dahaworu spłata ŭspomniennyh daŭhoŭ nierazryna žwiazana z... kredytami Francyi dla Sawietau. Woś francuskaja delehacyja i razwaŭaje: ci wyhodna budzie Francyi atrymać ad Sawietau hrošy dy użnoŭ im dać. Pry tym-ža Francyja padpiswajuć dahawor, jaki maje tak-ža i wielikaje značenie palityčna, bo jość u im takija punkty, jak napr. ab nienapadaŭni, hetym samym adychodzie ad Anhlui, što wielmi wyhodnym dla Francyi nie žaŭlajacca.

Adnak u palityčnych kruhach panuje pierakanaŭnie, što dahawor budzie padpisany. Nowyja daŭhi Sawiety musiać spłacać, a z starymi, carskimi ŭsiak moŭa być. Dyk dobra, što choć zhadzajuca płacić!

Z kraju.

Bandycki napad byŭ 15 h. m. u wioscy Jalaŭka, kala Daŭhinawa, Wialejskaha paw. Bandyty ŭ noćy akrużyli niekalki chat, što stajali kala samaha lesu, častka-ž ich, uwarużanaja wintoŭkami, uwarwalasja ŭ chaty i pačala rabawać načysta. Abrabaŭšy banda ŭciakła ŭ les. Pawiedamlenaja palicyja špiešna pryjechała na miesca i... tolki świerdziła fakt napadu.

Pakraŭa hrošy na poście. Horadzien-ski Paštowy ŭrad pierasyła ŭ Nareŭku 17 tys. zł. dla Nareŭskaj pašt. ahienicy. Načalnik pošty ŭ Čeremsie žwiarnuŭ uwahu, što miašok z hrašmi niešta maje wielmi małuju wahu jak na hrošy; sklikaŭ jon komisiju i adkryŭ miašok, u jakim zamiejst hrošy akazalisia roznyja papierki. Pawiedamlenaja ŭłady sledčyja arystawali adnaho paštowaha ŭradoŭca, adnak zladzieja nia wykryli. Warta zaznać, što ŭ Horadzien-skaj poście użo treci raz zdarajacca pakraŭa hrošy.

Rada hminnaja ŭ Mickunach, Wilenska-Trockaha paw., jak padaje „Kurjer Wileński“, maje być razwiazanaj.

Pryčynaj hetaha, pawodle „Kur. Wil.“, maje być toje, što siabry hetaj Rady palityčna byccam žaŭlajacca sympatykami (prychilnikami) Radawaj Rasiei. Lohka dahadacca, u čym tut zapraŭdu sprawa. Bolšaść hetaj Rady—Bielarusy i to niatolki świado-myja, ale jość nat' takija, jak npr. J. Pažniak — siabra Centr. Kam. B. Ch. D. Dyk jasna, što hetki skład Rady padabacca polskaj administracyi nia moŭa.

Z druhoŭ-ž boku wiетка z „Kur. Wil.“ charakteryzuje paniacci Palakaŭ ab Bielarusach. Jak tolki Bielarusy, dyk i bałšawik. Hetak Palaki ab nas sudziaci!

Byccam Kamunistyčnaja arhanizacyja wykryta ŭ Waŭkawyskim pawiecie. Aryštawana 19 asob, jakija winawaciacca nia tolki ŭ kamunizmie, ale i ŭ špijonstwie.

DA NAS PIŠUĆ.

WOŚ DYK „SPRAWIADLIWAŚĆ“!

Žodziški. U Žodziškach čas białyć šyba. My što-raz lepiej pryhladaimsja da swajho probašča Droniča i što-raz bolej usie nabirajemsja pierakanaŭnia ab im, što hety čalawiek - ksiondz zusim nie dla našych ludziej Bielarusaŭ. U Polšcy — siarod mazuraŭ jon mo' byŭby karysny, ale ŭ nas dyk jon jość nawat i škodny. Bo kudyž heta hladzič jahonaja ŭ nas rabota? U waŭsiej Žodzišnaj parachwii, wiedama nam, jość 2700 Bielarusaŭ, a tolki 300 Palakoŭ. Dla takaj praporycy sam rozum hawora, što treba, kab bielaruskaŭ u nabaženstwach pierawysła polskaŭ. A ks. Dronič robić inačaj. Jon stawi polskaŭ na raŭnie z bielaruskaŭ, a časami, dyk krychu i wyšej padymajeć polskaŭ. Hetakaja rabota probašča lišnie abiačyŭwajeć paboŭnych ludziej, wyklikajeć zamiaŭnie ŭ kaściele i daliwajeć da ahniu aliwy, hetakim čynam razwijaŭcy nacyjanalnuju swarku ŭ našych parachwianau. Nikoli darawać my nia moŭam swajmu probašču toho, što jon wywiaŭ u nas praciesiju i pierastaŭ pijać „Budź wiečna pachwalony“, zamianiŭšy heta na niešta łacinskaje, jakoje pijać jon sam sa swaim arhanistym.

Našy dziełački, jakija sioleta prystupali da pieršaj spowiedzi, i ich bački wielmi praz probašča pakryŭdžanyja, bo jany ŭ rodnaj mowie nie čuli wykładać katachizmaŭ. Woś hetyja rečy kidajuć charakternaje światło na asobu našaha nowaha probašča, a ŭ duśach Žodzišnych parachwian rodziaci walikiju niaprychilnaść da nowaha probašča.

Blizki.

ARCPASTYR I BIELARUSY.

Baradzieničy. U dni 8 i 9-ha wierašnia s. h. adwiedaŭ Baradzienickuju parachwiju Wilenski Katalicki Arcybiskup. U swajoj pramowie da parachwianau adznačyŭ, što nawat nie spadziawaŭsia sustrenuć Baradzienickich parachwianau takimi, jakimi jon думаŭ, i takimi, jakimi jamu pradstaili pany dy ksiandzy - Palaki. Dnia 9-ha wierašnia delehacyja składajučajasja z 4 asobaŭ parachwianau žwiarnułasja da Jaho z prošaj, kab iznoŭ uwiaci ŭ Baradzienicki kaścioł bielaruskiju nawuku i bielaruskija pieśni. Arcypastyr abiačau heta zrabić i daŭaŭ, što i ŭ škole ŭ Šaŭlanach nawuka relihii budzie wykładacca pa bielarusku. Arcypastyr delehacyju prywitaŭ u mowie bielaruskaj. Z hetaj prychilnaści da nas Arcypastyra ludzi zdawolenyja. K. C.

JAKUJU REKLAMU ROBIĄĆ PALAKI P. PAWLUKIEWIČU?

Dzierkaŭščyna, Pastaŭsk. paw. Jość u nas adzin doŭhanosy jahomaŭšy wiedamy z toho, što praz jaho palicyja ŭsio wiedaje. Woś hety „ŭsiawied“ ubačyŭšy raz hazetu „Беларускае Слово“ daŭ ab jej takuju rekamandacyju: „Heta časopiś kamunistyčnaja, bałšawicka, razdajacca darma i drukujacca za žydoŭskija hrošy“.

Ci-ž by jon nie paznaŭsia ŭ hazecie p. Pawlukiewiča?

Z hetaj drobnieŭkaj rečy widać wielmi waŭnyja prajawy ŭ bielaruska - polskich adnosinach. Choć ty za Polšču dawaj haławu — jak tolki ty Bielarus, to j bałšawik.

Woś jak dumajuć našy „najmilejšyja“.

Susied.

LIST Z AMERYKI.

Pawaŭany Redaktar!

Čytajuć bielaruskija hazety, u jakich dawoli časta widać roznyja ždziaki nad našym biednym narodom, z niekatarych staron widać, što ludcy načynajuć pračyčacca; adnak čujacca narakaŭni, što im nia dobra żyć i biada na biadzie jedzie. Hetamu, mnie zdajacca, winawaty sami ludzi, ci lepiš ich ciemnata. Widziaci biadu prad saboju i sami tudy lezuć; jak widać z hazet — toje-ž pianstwa i karty. Hetaha i ŭ Amierycy niekatoryja nia mohuć zabycca. Zamiejst na hazety i knižki — ać hrošy — prapjuć ich. Para zrazumieć swoj los, uziacca za swajo rodnaje i dabiwacca ludzkich prawou! Čuwać pra nas i ŭ Amierycy; nawat časta i polskija hazety ŭspaminajuć nas, Bielarusaŭ; časta widać było pra ks. Hadleŭskaha i druhich Bielaruskich dziejačau, ale wiedama — nie dla toho kab nas chwalili, tolki pišuć zaŭsiody ab karach — „za špiešek przeciw rządowi“.

Jość i našyja Bielarusy ŭ Amierycy rodami ciomnyja jašče.

Jak pomniu sam budućy ŭ kraj 20-ć hadoŭ tamu nazad, ciż i ja što wiedaŭ pra Bielarus? Nichto nas nia wučyŭ, a jak wučyli — to malitwu za cara. Usio heta było, tolki dzikawać Bohu prajšlo. Nu, a ciapier użo nia damsia mazuram i pankom!

Dalej, darahi Redaktar „Biel. Kryn.“, dziakuju wam i ŭsim jaje pracoŭnikom na biel. niwie, dziakuju wam za šczyruju i enerhičnuju pracu i rodnuju hazetu nam prysyła-ju; čytaju sam i druhim daju, bo mocna cikawija wiетки nam prynosiać. Rad, što mahu sabie čytać tut śmieła, bo palicyja nia prychodzić. Jašče dziakuju mocna za hazy-

ty pasylan. maim Bratomu Krai, tolki mnie cikawić mocna; čamu tak mała heta spad Haducišak pišuć da rodnaj hazety. Niaužo-ž tak tam usie pankami i ślachdami parabilisia za 20 hadoŭ! Tam zdajacca taksama Bielarusy żywuć. Mnie dziŭna, čamu tak mała rupiacca. Byli časy, kali nia treba było rupiacca, ale ciapier nihdzie čalawieka takohania-ma. Na świecie usie nacyi starajucca, dabiwajucca, jak mohuć, a našyja Bielarusy widać jašče za mała kratajucca čakajuć na lepszamu dolu.

Z pašanaj Jury Awin.

DLA ICH ZAKON NIA PISANY.

Łužki, Dzišnienskaha pawietu. 7-ha wierašnia jechaŭ praz naša miastečka autamabil (N. W. R. 287 P. R.) z niekim pawiatowym načalstwam. Wichrom jon praniošsia pa Harmanaŭskaj wulicy i jak wicher astawiŭ pa sabie śled — zabitaŭ na śmierć chlapčuka Jazepku Juchnoŭskaha. Tak u nas jeŭdziać tyja, što biaruć hrošy za pilnawaŭnie zakonaŭ!

A tymčasam kali jeduć našy načelźniki na padlach - koniach, to majuć prykaz ich zakiełzywać, jechać pawoli dy prawaj staranoj.

Inšaja reč načalstwal Jano moŭa ab swaich „przepisach“ jazdy nia wiedać i kali dzicianio pakaŭycca na wulicy — śmierć jamu!

A ad našych sialan damahajucca hetyja samyja pany paradku.

Dziadźka Janka.

AD REDAKCYI.

Żychary wašaha miastečka pawinny dapilnawać, kab winawatyja byli pakarany. Kali nie pamlajemsia, Nr autamabila pakazwaje, što jon z Wersawy.

Z Wilni.

Duchoŭny instytut dla ksiandzoŭ uschodniaha abraŭda maje być zaloŭany ŭ Wilni. Zaniatki pačnucca ŭ pieršych dnach kstryčnika s. h.

Skanfiskawana lietoŭskaja hazeta ŭ polskaj mowie „Życie Ludu“ za staćciu pad nazowam: „Taki narod żyć budzie“, u jakoj krytykujucca polskija ŭłady.

Paŭar fabryki chwarbaŭ. U noćy z 23 na 24 h. m. u fabrycy chwarbaŭ, jakaja mieściłasja na rahu wulicau Kurlandzkiej i Suboć, uzniasia paŭar. Dziakujuć lohkaharućym materyjałam, jakija zachodziliŭsia ŭ fabrycy, paŭar u wadnu chwiliu tak razšyryŭsia, što pakul pryjechała paŭarnaja straŭ u 4 budynki stali ŭ wahnii. Jašče za niekalki minut i ahoŭ pierakinuŭsia jašče na dwa budynki, jakich taksama paŭarnym odratawać nie ŭdałosia. Ničoha z zharzeŭšych budynkaŭ wyniasci nie pašlieli. Straty ohramadnyja.

Biezrobotnych u Wilni ahułam 3470 asob z ich 2368 mužynaŭ i 1102 ŭaŭcynaŭ.

Ceny ŭ Wilni: Chleb żytni pitlawany 60 hr. klg., chleb żytni padsitkowy 50 hr. klg., chleb żytni prosty (čorny) 40 hr. klg. Muka pšonnaja 12 — 16 zł. pud., krupy hryčanyja 12—15 zł. pud., krupy jačmiennaja 10—12 zł. pud., pansak (druca) 10—12 zł. pud., krupy ryŭzowaja 16—20 zł. pud., bulba 1,60—2,20 zł. pud., buraki 3 zł. pud., morkwa 3 zł. pud., kapusta 3 zł. pud., malako 35 hr. litr., śmietana 2 zł. litr., masła 5—6,50 zł. klg., sałanina 4,50 klg., sala (zдор) 4,80 zł. klg., sala toplenaje 5 zł. klg., cukier kuskawy 1,80 zł. klg., cukier piaskowy 1,50 zł. klg.

Naša Pošta.

Ant. Macukiewiču. Canu hazety znajdzie ŭ koŭnym numary „Biel. Krynicy“. U inšyja Redakcyi žwiartajeciesia biezsapredna.

Barunu: Parad udzielim, kali prydzie waš čarod.

Šur. Burumu: Dajom praŭnyja parady tolki

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

Marozawy torby.

(Bielaruskaja narodnaja kazka).

Adzin čalawiek pasiejaŭ pšanicu, a Maroz nadyšoŭ i zmoroziŭ, dyk haspadar pašoŭ da Boha na skarhu. Idzie, idzie, aŭno spatykajacca z niekim stareŭkim čalawiecam:

— Kudy dziesi?
— Da Boha na skarhu!
— Na kaho?
— Pasiejaŭ — kaŭa — pšanicu i mnie Maroz zmoroziŭ.

A heta byŭ Maroz, dyk dawaj u jaho prasicca:

— A moj ty bratka! a moj rodnieŭki! nia skarŭ mianie pierad Boham, dam użo — kaŭa — tabie što ty sam zachočas.

— Dobra.

— Nu, to chadzi da majej chaty.

Zawioŭ jaho ŭ swaju chatu; a tam na ścianie wisieła torba. Maroz žniaŭ i kaŭa:

— Waŭmi jaje sabie, što chočas jana tabie dać.

— Oho! — kaŭyć niedawierčywa čalawiek — ci-ž heta moŭa być?

— Leŭ za stol!

Čalawiek sieŭ. a Maroz:

— Torbačka, daj jeści!

Tak zaraz wyskačyła z jaje dwuch chlapcoŭ z talerkami, stol zastali, jeści i pić pastawili. A čalawiek nia moŭyć nadziwica. Jak użo najeŭsia i napiŭsia, dyk usio ŭraz

padpiščykam „Biel. Krynicy“. Žmiašćić karespan-dencyi nia moŭam, pieradusim dzieła toho, što wa-šy listy 2 razam atrymanija padpisany roznyml proŭwiščami.

Pasyłajacca „Biel. Krynica“: Larsonu B., Dutkiewiču St., Bielowiču Mich., Marozu Wacławu, Dziadziolu St.

K. W. Heta abmyłka ŭ druk. Treba čytać „Sa-cha“ a nia „Sud“. Probnaja numary wysłem. Pa kniŭki treba žwiartacca ŭ kniharniu „Pahonia“, pa-syłajućy zadatak. Wierš Waš wielmi dla „Biel. Kry-nicy“ pryjemny, ale forma slabawataja, dyk žmia-šćić nia prydziecca. Pišycie pra żyćcio wašaj wioski Sławianinu: Karesp. žmieščim; druki B.Ch.D. wysłem.

Bernackamu Eug.: pr. parad pamahčy-maści udzielim; druki B.Ch.D. wysylajem.

Wysylajem „Biel. Krynicy“ z miesia-ca wierašnia: Samkowiču Macieju, Pašku Ant., Pa-šku Kanst., Kokaru Tytus, Hordyncu Janu, Slez-niku R., Marmuziewiču Makaru.

M. D. ku. Wierš „Bielaŭs“ slabawaty, choć dumka wielmi dobraja. Starajeciesia pišać ab żyćci wašaj wioski prozaj.

Zajawu ab zaliečeni Was u siabry B.Ch.D. atrymali.

J. Fiedarowiču, Janku Tarykawu i A. Jankoŭskamu: Prysłanyja narodnyja pieśni ŭ „Biel. Krynicy“ drukawacca nia buduć, adnak Redakcyja ich sabiraje, jak cenny materyjał dla bielaruskaj etnagrafii i kalikolečii buduć drukawa-ny. Dyk prysylajcie, kali laška ich jak najbołš.

Kazl...ku. Niekataryja Wašy wieršy, choć wielmi pryhoŭzja, nia buduć žmieščany dzieła mah-čymaj kanfiskaty.

M.ka. Skarystajem. Pišycie da nas čašciej. Żylaku Mikicie. Nadrukujem.

B. Dudojć. Ci zasudzić Sud Wašaha „ama-tara“ wiedać nia moŭam, ale pa našamu ŭsioŭta-ki sud pawinien jaho aštrafawać.

Ganu Jazepu. Hazeta budzie wam wysy-lacca.

Hłocku J. Prošbu wašu spoŭnim. Antosiu Hryškiewiču. Hazeta paślecca zhodna z wašaj prošaj.

Karespandentu z Lachawič. Skary-stajem.

K. (Karespandentu z N. Myšy). Waša karespan-dencyja drukawacca nia buduć, bo apisywajecie re-čy mała cikawija.

J. Wiercińska mu. Hrošy atrymany. Haze-tu ŭ Buenos Aires pašlom.

Kutok śmiechu.

— Ci ja tabie raskazywaŭ historyju ab maim dziadźku?

— Raskazywaŭ. Skarej zhadzusia ŭ ja-je pawieryc, čymsia jašče raz słučać.

— Ci ty chacieŭby, kab twaja ŭzonka ihra-ła na skrypcy, ci fartapijanie?

— Na skrypcy.

— Čamu?

— Bo skrypcu možna wykinuć praz akno, a fartapijan nie.

— Jak paŭyčau tabie 50 zł., to kazaŭ što tolki na karotki čas.

— Heta praŭda, ja ich nia trymaŭ i ha-dziny.

BIEŁARUSKAJA KATECHIZMOŬKA

DLA BIELARUSAŭ-KATALIKOŭ

wyšla z druku i pradajacca ŭ bie-laruskich kniharniach u Wilni.

Katechizmoŭka pierahledžana adu-myslowaj Komisijaj pry Wilenskaj Mitrapalitskaj Kuryii wydana koŭ-tam J. E. Ks. Arcybiskupa Mit-rapalita Wilenskaha.

CANA KATECHIZMOŬKI 20 hr

u torbačku schawalasja. Čalawiek uziaw jaje, padziakawaŭ Marozu j pašoŭ. Prychodzić da chaty, a ŭzonka na jaho kali nie napadzie: — A ty pjanica, ty hetaki! — ja nia duŭzaja, muŭu na dzieła chadzić, a ty bu-dzieš walačycca? Ci ja z hoładu budu zdy-chać?

— Nia bojsia ničoha, lepiš leŭ za stol!

— A što-ž ja — stol budu hryćci, ci što?

— Leŭ!

Jana sieła za stol, a jon:

— Torbačka, nakarmi maju ŭzonku!

Tady ŭ mamencie wyskačyła dwuch, po-tym jašče dwuch chlapcoŭ, iznoŭ stol za-słali, babu nakarmili, napaili, i ŭsio znoŭ u torbačku schawalasja.

Jedzić panski namiešnik; padjechaŭ pad wakno i pytaje:

— Ci doma Piatruk?

— Doma!

— Chadzi, hycal, da mianiel!

— Oho, nie ja da ciabie, a ty da mia-

nie prydzieš.

Namiešnik uwajoŭ, a čalawiek da jaho:

— Leŭ za stol!

Toj zalez:

— Torbačka, nakarmi jaho!

Zaraz wyskačyła z torby čatyroch chlap-coŭ, nakarmili toho, napaili i użnoŭ usie pachawalisja, byccam ničoha j nia było.

(M. Fedarowski, „Lud Bieloruski“).

(Dalej budzie).